Cena wydania zł 3

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS PIOTRKOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI) PONIEDZIAŁEK, 12 CZERWCA 1950 ROKU Nr 160 (1440)

Najwyższa Rada ZSRR

dziś rozpoczyna pierwszą sesję

MOSKWA (PAP). — Dziś, 12 czerwca, po południu nastąpi otwarcie pierwszej sesji Rady Najwyższej ZSRR wybranej 12 marca br.

Ze wszystkich krańców Związku Radzieckiego przybyli do Moskwy deputowani do Rady Najwyższej. Wśród przybyłych znajdują się wybitni nowatorzy produkcji, rolnictwa, zasłużeni nauczyciele, lekarze, działacze nauki, sztuki i kultury i kierownicy organizacji partyjnych. Deputowani opowiadają na łamach dzienników o nowych sukcesach, osiągniętych przez radzieckie masy pracujące w ramach współzawodnictwa dla uczczenia sesji Rady Najwyższej ZSRR.

„Izwiestia" w artykule wstępnym, poświęconym otwarciu sesji, piszą:

„Rada Najwyższa ZSRR rozpoczyna pracę w warunkach wielkiego entuzjazmu patriotycznego oraz wspaniałych osiągnięć na froncie pracy narodu radzieckiego, ściśle zespolonego wokół partii bolszewickiej i rządu radzieckiego, wokół swego wodza i nauczyciela, Wielkiego Stalina.

Polityka zagraniczna Związku Radzieckiego zaskarbiła sobie głęboki szacunek i gorące poparcie setek milionów ludzi we wszystkich krajach świata, ponieważ wyraża ona pragnienia i nadzieje całej postępowej ludzkości. Nasza potężna ojczyzna przewodzi walce o pokój na całym świecie, o demokrację i socjalizm. Naród radziecki swym przykładem zagrzewa masy pracujące wszystkich krajów, wskazuje im drogę do wolnego i szczęśliwego życia, wskazuje drogę do socjalizmu. Na drogę tę wkroczyły już kraje demokracji ludowej Europy i Azji.

Niebywałe osiągnięcia naszej ojczyzny to wynik mądrej polityki i olbrzymiej, organizatorskiej działalności partii komunistycznej oraz genialnego kierownictwa wielkiego wodza i nauczyciela mas pracujących Józefa Stalina".

HASŁO WALKI O POKÓJ

rozbrzmiewa na całym świecie

Pół miliona mieszkańców Stolicy podpisało Apel Sztokholmski

Uroczysta akademia sprawozdawcza w Teatrze Narodowym w Warszawie

WARSZAWA (PAP). — Mieszkańcy Stolicy zakończyli zbieranie podpisów pod Apelem Sztokholmskim uroczystą akademią sprawozdawczą zorganizowaną dnia 10 bm. przez Stołeczny Komitet Obrońców Pokoju w Teatrze Narodowym. Na akademię przybyli liczni przedstawiciele ludności Stolicy z wiceprzewodniczącym prezydium Stołecznej Rady Narodowej tow. Edwardem Strzeleckim, przedstawicielem KW PZPR tow. Daniłowiczem i wiceprzewodniczącym Krajowego Komitetu Obrońców Pokoju tow. posłem Ćwikiem na czele.

Po złożeniu przez delegacje dzielnicowych komitetów obrońców pokoju meldunków o przebiegu akcji zbierania podpisów, sprawozdanie ogólne złożył wiceprzewodniczący Stołecznego Komitetu Obrońców Pokoju — Grochulski.

Lud warszawski — powiedział m. in. Grochulski — wyraził w dniach podpisywania Apelu swoją głęboką nienawiść do wojen imperialistycznych, swą nienawiść do zbrodniczych niszczycieli miast, do niszczycieli bibliotek, pomników narodowych, dzieł kultury i sztuki, do morderców dzieci, kobiet i starców.

Lud warszawski, który dokonuje nadzwyczajnego wysiłku podnosząc z ruin Stolicę, stanął w pierwszych szeregach bojowników przeciwko podżegaczom wojennym, składając 497 tysięcy podpisów pod Apelem Sztokholmskim.

139 osób, które odmówiły złożenia podpisów zostały jak najostrzej potępione przez całą opinię publiczną. Wśród tej znikomej garstki ludzi znaleźli się członkowie sekt religijnych i kilku księży.

W czasie akademii wiceprzewodniczący Krajowego Komitetu Obrońców Pokoju tow. poseł Ćwik wręczył dyplomy 30 zasłużonym działaczom komitetów obrońców pokoju w Warszawie.

W imieniu wyróżnionych podziękował ks. kapelan płk Zawadzki, zapewniając, że bojownicy o pokój kontynuować będą swą pracę, aż do całkowitego zwycięstwa idei pokoju.

Wśród długotrwałych oklasków i okrzyków na cześć Związku Radzieckiego, Generalissimusa STALINA i Prezydenta BIERUTA zebrani uchwalili rezolucję, w której czytamy m. in.:

„Rozszerzone plenum Stołecznego Komitetu Obrońców Pokoju wraz z organizacjami społecznymi deklaruje swą gotowość do obrony pokoju, swą gotowość realizacji planów gospodarczych i pogłębienia sojuszu ze ZWIĄZKIEM RADZIECKIM — TWIERDZĄ ŚWIATOWEGO OBOZU POKOJU".

Zebrani wysłali również telegram do Światowego Komitetu Obrońców Pokoju, przesyłając z okazji zakończenia zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim, gorące pozdrowienia i zapewnienia o nieugiętej woli obrony pokoju.

Akademię zakończyła bogata część artystyczna w wykonaniu zespołów artystycznych związków zawodowych w Warszawie.

Masowy wiec w obronie pokoju w Nowym Jorku

NOWY JORK (PAP). W Nowym Jorku odbył się masowy wiec zwołany przez „Centrum Informacyjne w Obronie Pokoju". Wiec zainaugurował kampanię zebrania 5 milionów podpisów pod Apelem Sztokholmskim.

Na wiecu przewodniczył znany historyk Dubois. Przemawiali m. in.: Paul Robeson, dziennikarz Johannes Steel, malarz Rockwell Kent, pisarz Albert Kahn, b. wiceminister sprawiedliwości John Rogge oraz przewodniczący Nowojorskiego Komitetu Konferencji Związków Zawodowych w Obronie Pokoju — Marcel Cherer.

Uczeni i księża, robotnicy i chłopi podpisują Apel we Włoszech

Akcja zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim nabiera z każdym dniem we Włoszech coraz większego rozmachu. **Tysiące podpisów zebrano w Kalabrii.** Kolejarze linii łączącej Kalabrię z Lucanią utworzyli **komitet obrony pokoju**, który zajął się zbieraniem podpisów wśród pracowników kolei. Również w prowincji Bolonia akcja zbierania podpisów postępuje szybko naprzód.

Na zebraniu odbytym w Rzymie **członkowie Włoskiego Towarzystwa Filozoficznego postanowili popierać kampanię przeciwko bombie atomowej.** Również arcybiskup wyspy Favignama, położonej koło zachodnich wybrzeży Sycylii, zgłosił akces do Apelu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.

W dwóch gminach górskich prowincji mediolańskiej: Secugnana i Pozza d'Ada — poborowi rocznika 1930 podpisali jednomyślnie Apel Sztokholmski, przybierając nazwę **„rocznika pokoju".**

Biskup diecezji Jesi (prowincja Marchia) — Fancinelli podpisał Apel Sztokholmski oraz deklarację Międzynarodowego Czerwonego Krzyża przeciw użyciu broni atomowej. **Biskup Fancinelli oświadczył, że żaden ksiądz katolicki nie powinien odmówić udziału w akcji przeciw wojnie atomowej.**

Również biskup diecezji Aqui (Piemont) wypowiedział się przeciw wojnie atomowej. Podkreślił on konieczność zakazu tej broni masowej zagłady.

Konferencja duńskich obrońców pokoju

W niedzielę dnia 11 bm. rozpocznie się w Kopenhadze **I konferencja duńskich obrońców pokoju.**

Na konferencji tej podsumowane zostaną wyniki dotychczasowej działalności Tymczasowego Komitetu Obrońców Pokoju oraz powołany zostanie do życia Stały Komitet. Referat pt. „Nasza działalność i nasze zadania" wygłosi przewodniczący Tymczasowego Komitetu Obrońców Pokoju w Danii inż. Heiberg.

Związkowcy angielscy w walce o pokój

Związek Zawodowy Robotników Przemysłu Tytoniowego uchwalił na dorocznej konferencji w Glasgow rezolucję, w której domaga się od Rady Generalnej Kongresu Brytyjskich Trade Unionów zwołania krajowej konferencji w obronie pokoju.

Przyjaźnią i braterstwem

darzą kołchoźnicy radzieccy wycieczkę chłopów polskich

Chłopi polscy spotykają się na każdym kroku z serdecznością, braterstwem i gościnnością ze strony kołchoźników radzieckich.

Bardzo serdecznie przyjmowano chłopów polskich w **kołchozie im. Szewczenki** w rejonie zwienigorodzkim na Kijowszczyźnie.

Dziękując za serdeczne, braterskie przyjęcie, jakiego chłopi polscy doznali w kołchozie im. Szewczenki — Jan Rybakowski, przewodniczący zarządu Związku Samopomocy Chłopskiej we wsi Pępowo, pow. gostyńskiego oświadczył w imieniu wszystkich uczestników wycieczki:

„Żadna siła nie potrafi oderwać nas od Związku Radzieckiego i od wodza mas pracujących całego świata — Stalina. Kołchoźnicy radzieccy — to nasi najlepsi przyjaciele. Dzielą się oni z nami swoim doświadczeniem, jak z braćmi. Tu, w Związku Radzieckim, ujrzeliśmy na własne oczy, jak socjalizm przekształca w braci wszystkich ludzi pracy..."

PRZYJAZD DRUGIEJ DELEGACJI CHŁOPÓW POLSKICH DO ZSRR.

9 czerwca przybyła do Moskwy druga delegacja chłopów polskich z kierownikiem delegacji wiceministrem rolnictwa i reform rolnych — Tkaczowem, sekretarzem ZSL — Juszkiewiczem i kierownikiem wydziału propagandy KC PZPR tow. Starewiczem na czele.

Na Dworcu Białoruskim delegację serdecznie powitali przedstawiciele Ministerstwa Rolnictwa ZSRR: wiceministrowie Chosztaria i Tołow oraz wyżsi pracownicy tego ministerstwa. Z ramienia Ambasady R. P. delegację powitał charge d'affaires R. P. — J. Zambrowicz.

Kierownik delegacji — wiceminister Tkaczow wygłosił przed ustawionym na peronie mikrofonem rozgłośni moskiewskiej przemówienie, w którym wyraził radość przedstawicieli chłopów polskich z okazji ich przybycia do stolicy Związku Radzieckiego.

Przybyliśmy do Związku Radzieckiego — oświadczył wiceminister Tkaczow — aby lepiej poznać jego życie i osiągnięcia, a zwłaszcza osiągnięcia radzieckiej wsi kołchozowej — i aby nagromadzone w ten sposób doświadczenia wykorzystać następnie w pracy nad rozwojem spółdzielczości wytwórczej w rolnictwie polskim i nad jego socjalistyczną przebudową.

Wiceminister Tkaczow podkreślił, że Polska Ludowa bierze czynny udział u boku Związku Radzieckiego w walce przeciwko podżegaczom wojennym i wzniósł okrzyk na cześć bohaterskiego ludu Moskwy, na cześć przyjaźni polsko-radzieckiej, na cześć wodza i nauczyciela mas pracujących całego świata — Wielkiego Stalina.

Hasła rzucone przez mówcę, zostały entuzjastycznie podchwycone przez członków delegacji chłopskiej i ogół zebranych. Chłopi polscy długo skandowali: „Sta — lin, Sta — lin".

Po opuszczeniu dworca, członkowie delegacji udali się na odpoczynek do hotelu „Metropol".

Druga delegacja przedstawicieli chłopów polskich liczy 250 osób, wśród nich 59 kobiet. Są to przeważnie chłopi z północnych i północno-wschodnich województw.

Delegacja udaje się 11 czerwca na południe, gdzie zwiedzi kołchozy i sowchozy wielkiego śpichrza zbożowego Związku Radzieckiego — Kubania, kraju krasnodarskiego i obwodu rostowskiego.

* * *

10 czerwca w Ambasadzie R. P. w Moskwie odbyło się przyjęcie dla członków delegacji chłopskiej. Do członków delegacji przemówił charge d'affaires R. P. — J. Zambrowicz, który wyraził przekonanie, że ci uczestnicy wycieczki, którzy są już w spółdzielniach, po powrocie do kraju szeroko zastosują doświadczenia kołchoźników radzieckich, ci zaś, którzy są jeszcze poza spółdzielniami — przystąpią niewątpliwie do ich zakładania lub wstąpią do spółdzielni już istniejących.

Zwycięskie działania

vietnamskiej armii demokratycznej

PEKIN (PAP). — Rozgłośnia Wolnego Vietnamu nadała komunikat kwatery głównej vietnamskiej armii demokratycznej o działaniach oddziałów wyzwoleńczych w ostatnich tygodniach.

Znaczne sukcesy osiągnięto w rejonach północno-wschodnich, gdzie oddziały demokratyczne zniszczyły 3 umocnione stanowiska francuskiego korpusu ekspedycyjnego w prowincji **Kuangyen.**

W miejscowości **Dongkhe** oddziały armii wyzwoleńczej zaatakowały i rozbiły jednostkę nieprzyjacielską, liczącą około 700 żołnierzy i oficerów, zdobyto przy tym 6 ciężkich dział i znaczną ilość amunicji.

W prowincji **Thaibinh** na południowy wschód od **Hanoi** oddziały armii demokratycznej rozgromiły formację marionetkowego rządu Bao Dai'a, liczącą około 600 żołnierzy i oficerów oraz zniszczyły kilka umocnionych stanowisk, obsadzonych przez pomocnicze wojska francuskiego korpusu ekspedycyjnego.

Polsko-węgierska wymiana towarowa

wzrośnie dwukrotnie w 1950 r.

WARSZAWA (PAP). — W dniach od 3.VI. do 9.VI. br. odbyła się w Warszawie VI sesja komisji stałej dla współpracy gospodarczej polsko-węgierskiej. Obradom przewodniczył przewodniczący polskiej sekcji komisji stałej **tow. min. St. Jędrychowski;** na czele delegacji węgierskiej, która brała udział w obradach, stał podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Węgierskiej Republiki Ludowej — **Andor Berei.**

Równocześnie odbyły się sesje podkomisji: przemysłowo - technicznej, handlowej, planowania i statystyki, rolniczej i komunikacyjnej.

W toku pertraktacji stwierdzono, że w dziedzinie polsko-węgierskiej współpracy gospodarczej osiągnięto poważne wyniki, szczególnie **w zakresie wzajemnej wymiany doświadczeń technicznych oraz wymiany doświadczeń w dziedzinie rolnictwa.**

Rozszerzono znacznie obrót towarowy między obydwoma krajami. Wymiana towarowa w 1950 r. będzie prawie dwukrotnie większa, niż w 1949 roku.

W czasie obecnej sesji powzięto szereg uchwał, zmierzających do dalszego pogłębienia i rozszerzenia współpracy. Uzgodniono wymianę szeregu dalszych doświadczeń technicznych, **w szczególności w przemyśle metalowym, hutniczym, chemicznym, lekkim i spożywczym.**

Komisja opracowała projekt polsko-węgierskiej umowy handlowej na okres 1951 — 1954 r.

Obrady przebiegały w duchu serdecznej przyjaźni.

Następna sesja komisji stałej dla współpracy gospodarczej polsko-węgierskiej odbędzie się w Budapeszcie.

Imperialiści nie mogą przeboleć

Ujadanie imperialistów i podżegaczy wojennych na układy zawarte między Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną nie ustaje. Wściekłość, która znajduje upust w bezsilnych majaczeniach na łamach reakcyjnej prasy, nieudolnie maskuje konsternację i popłoch. Podżegacze wojenni zdają sobie bowiem sprawę, że historyczne układy warszawskie, otwierające nową erę w stosunkach między narodem polskim i niemieckim, są celnym ciosem, wymierzonym w ich plany. Wzmacniają bowiem obóz pokoju, sankcjonują uregulowanie w sposób ostateczny, sprawiedliwy i zgodny z wolą narodów jednego z najistotniejszych problemów, jaki pozostawiła po sobie wojna.

Prasa podżegaczy wojennych powtarza wciąż w kółko oklepany i doszczętnie zużyty już „argument", jakoby uchwały poczdamskie stworzyły jakiś tylko tymczasowy stan rzeczy na granicy polsko-niemieckiej.

Tymczasem nie gdzie indziej jak w Poczdamie przedstawiciele ZSRR, USA i Wielkiej Brytanii złożyli podpisy pod tekstem, przekazującym Polsce terytoria na wschód od Odry i Nysy. Ci sami przedstawiciele mocarstw wyrazili zgodę na wysiedlenie Niemców z ziem polskich. Nawet brytyjski reakcyjny „Manchester Guardian" zmuszony jest to przyznać, stwierdzając:

„Potwierdzenie nowej granicy nie jest samo w sobie nierozsądne. W pewnym sensie alianci uznali tę granicę również, gdy nie włączyli kwestionowanych terytoriów do stref okupacyjnych i gdy zgodzili się w zasadzie na transfer ludności".

Wściekłość „zachodniej" prasy i „zachodnich" polityków to dowód słabości, to dowód, że układy warszawskie uderzyły w czuły punkt polityki imperialistycznej. Polityka podsycania rewizjonizmu niemieckiego, wykorzystywania „zagadnienia granicy Odra — Nysa", jako atutu dla rozbijania jedności narodu niemieckiego — oto część składowa przygotowań do wojny. Polityka ta poniosła sromotną klęskę. Naród niemiecki w osobie rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej wypowiedział się za granicą pokoju i przyjaźni z narodem polskim. Tego właśnie imperialiści nie mogą przeboleć.

Układ gospodarczy zawarty w Warszawie, który m. in. przewiduje, że obroty gospodarcze między Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną wzrosną w 1950 roku o 60 procent w porównaniu z ub. r., stanowi również gorzką pigułkę, którą przyszło przełknąć imperialistom. Imperialiści w swej propagandzie, skierowanej przeciwko granicy na Odrze i Nysie wysuwali „argument", że bez ziem na wschód od Odry i Nysy Niemcy niechybnie załamią się gospodarczo. Polsko - niemiecki układ handlowy, oparty na poszanowaniu i zrozumieniu obopólnych interesów jest jednym z dowodów, jak bezpodstawne były te przepowiednie. Reakcyjny „New York Herald Tribune" i brytyjski „Times" ze smutkiem stwierdzają, że układy handlowe z krajami demokratycznymi zagwarantują rozwój Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Berliński korespondent reakcyjnego dziennika francuskiego „Aurore" pisze z łezką w oku: „Tylko optymiści mogą uważać granicę na Odrze i Nysie za prowizoryczną. Wszystkie protesty Bonn są platoniczne i pozbawione praktycznego znaczenia". W zupełności można podzielić jego zdanie. Ujadanie imperialistów pozostanie tylko ujadaniem. Narody polski i niemiecki zaś otworzyły, jak pisze towarzysz Bierut w liście do towarzysza Piecka „nową, nieznaną dotychczas w historii stosunków polsko - niemieckich kartę".

Brygada młodzieżowa z kopalni „Bolesław Chrobry"

wykonała plan roczny

WARSZAWA (PAP) — 20-osobowa brygada młodzieżowa z kopalni „BOLESŁAW CHROBRY" na Dolnym Śląsku pod przewodnictwem Michała Kowalskiego wykonała roczny plan wydobycia w dniu 7 czerwca br.

Przeciętne wydobycie miesięczne dla całej brygady w bież. roku wynosiło około 220 proc. W ciągu pierwszych dni czerwca brygada wykonała 243 proc. normy.

Sumienie Ameryki za kratami

Howard Fast — uwięziony!

Zamknęły się żelazne wrota federalnego więzienia w Waszyngtonie za znanym na całym świecie demokratycznym pisarzem amerykańskim. Zamknęły się te same żelazne wrota i za 10 innymi członkami amerykańskiego komitetu pomocy antyfaszystowskim uchodźcom. Aresztowano ich na sali sądowej i w kajdanach przewieziono do cel.

Howard Fast pisarz - demokrata, pisarz — komunista, stał się w ostatnich latach **sumieniem Ameryki.** Z dzieł jego krzyczała prawda o „demokracji" amerykańskiej.

Jakaż była wina Fasta i jego towarzyszy? Byli członkami komitetu pomocy antyfaszystowskim uchodźcom. Komitet ten prowadził akcję pomocy dla hiszpańskich republikanów. W komitecie znajdowały się spisy ofiarodawców.

Komisja do badania działalności antyamerykańskiej zażądała od komitetu, aby oddał jej listy osób, które wspomagały Hiszpanię ludu pracującego. Hiszpanię walki o wolność. Są to bowiem „niepewni" Amerykanie, trzeba ich sprawdzić, trzeba trzymać pod nadzorem, trzeba wydalić z pracy, odebrać stanowiska, a może nawet uwięzić.

Komitet odmówił wydania spisów.

I za to skazano Howarda Fasta, za to skazano innych jeszcze 10 członków komitetu. Przewodniczący komitetu, dr. Barski, oświadczył: **„Przyczynę naszego uwięzienia można znaleźć tylko w tym, że USA próbują w celach wojennych poprzeć ginący reżim faszystowski w Hiszpanii".**

Człowieka uosabiającego sumienie i godność Ameryki zamknięto za kratami. Komisja „antyamerykańska" triumfuje.

Ale tylko pozornie. Nigdy bowiem nie udawało się kratami więziennymi zagłuszyć głosu wolności.

W godzinie, kiedy Fast i jego dziesięciu towarzyszy znalazło się w więzieniu, dokoła Białego Domu, siedziby amerykańskiego prezydenta, rozstawili się na pikietach Amerykanie — uczestnicy wojny o wolność Hiszpanii. **Oddział ich na polach walk nad Manzanares i Guadarramma nosił nazwę brygady imienia Lincolna.**

Ten, z którego woli zamyka się dziś do więzień amerykańskich demokratów, antyfaszystów, dziedziczy po Lincolnie fotel prezydenta Stanów. Ale nie dziedziczy po nim wolnościowych idei. **Idee zapożyczył od zbiegłych po klęsce brunatnych najeźdźców Europy — hitlerowskich faszystów.**

Górnicy kopalni „Bobrek"

przyspieszają obieg środków obrotowych

KATOWICE (PAP). — Ruch współzawodnictwa o przyśpieszenie obiegu środków obrotowych obejmuje coraz liczniejsze załogi robotnicze śląskich zakładów przemysłowych. Szerokie zobowiązania usprawnienia gospodarki oszczędnościowej podejmowane przez robotników uwolnią dla gospodarki narodowej dodatkowe miliardowe sumy oszczędności.

W dniu 9 bm. odbyło się zebranie załogowe górników kopalni „BOBREK", na którym po przedyskutowaniu i przeanalizowaniu możliwości ulepszenia gospodarki zakładu pracy załoga powzięła postanowienie wygospodarowania w roku bieżącym **dodatkowych oszczędności na sumę 346.700 tys. złotych.**

Dodatkowe oszczędności uzyskane zostaną dla obiegu przez zastosowanie szeregu usprawnień i zracjonalizowanie metod wytwórczych.

Nowy etap rozwojowy nauki polskiej

Z obrad przedkongresowych łódzkich naukowców

W Warszawie rozpoczął swe obrady Zjazd Naukowy Polskiego Towarzystwa Językoznawczego... W Gdańsku odbył się Zjazd Polskiego Towarzystwa Radiologicznego... 140 uczonych ze wszystkich ośrodków naukowych przybyło na Zjazd Fizjologów Polskich... Zjazd Polonistów, zorganizowany przez Podsekcję Badań Literackich, dostarczył wiele bogatego materiału dyskusyjnego...

Z powyższych doniesień — a pojawiają się one ostatnio na łamach naszej prasy coraz częściej — wynika, że we wszystkich gałęziach polskiej nauki wre ożywiony ruch. Dokonuje się przeglądu dotychczasowego dorobku naukowego, opracowuje plany badań naukowych, przygotowuje materiał dyskusyjny... Cóż jest przyczyną tego poruszenia wśród naszych uczonych? Zbliża się termin wielkiego, rewolucyjnego wydarzenia w ich życiu i pracy — uczeni nasi stoją w przededniu **Pierwszego Kongresu Nauki Polskiej.**

Właśnie w ramach ogólnej akcji przygotowawczej do Kongresu odbyło się dn. 9 b. m. w gmachu Politechniki Łódzkiej nadzwyczajne zebranie członków Klubu Profesorów, Docentów i Pracowników Naukowych Wyższych Uczelni w Łodzi. Zebranie to, w którym prócz licznie zgromadzonej profesury i działaczy naukowych Łodzi wzięli udział: pełnomocnik ministra oświaty do spraw Kongresu, prof. J. Dembowski oraz członkowie prezydium Komitetu Wykonawczego, min. Golański i rektor Nowiński, było poświęcone omówieniu i przedyskutowaniu problematyki kongresowej.

Jak wiadomo, Kongres winien dokonać przeglądu najpilniejszych i najpoważniejszych problemów stojących przed nauką, ustalić ich hierarchię, doprowadzić do przyjęcia przez badaczy naukowych szeroko i **racjonalnie pojętych zasad planowania w nauce oraz ustalić na najbliższy okres czasu szczegółowe formy organizacji życia naukowego w Polsce.**

O CELACH I ZADANIACH KONGRESU

Te wytyczne programowe i organizacyjne Kongresu omówił w słowie wstępnym prof. Dembowski.

Wyjaśniając cele i zadania przedkongresowej kampanii przygotowawczej, mówca zwrócił uwagę, iż przy opracowywaniu nowych, postępowych metod naukowych, nie chodzi bynajmniej o ciasny praktycyzm, **lecz o twórcze wiązanie teorii z praktyką, o usunięcie przejawiającego się tu i ówdzie rutyniarstwa i objawów zastoju myślowego.**

Wszelka rzetelna twórczość naukowa — podkreślił prof. Dembowski — łączy się nierozerwalnie z życiem narodu i dlatego ważną niezwykle jest sprawa zwalczania **reakcyjnych wpływów kosmopolityzmu, które tę łączność podrywają, z wielką szkodą dla samej nauki.**

W szczególności wiele miejsca w przemówieniu prof. Dembowskiego zajęło zagadnienie planowania w nauce, specjalnie — w związku z zadaniami, jakie stawia Plan 6-letni. Mówca wskazał na zaniedbania na odcinku naukowym, których można byłoby uniknąć, gdyby zasady planowania były tutaj wcześniej wprowadzone. **Planowanie winno być wprowadzone nie tylko tam, gdzie jest je wprowadzić „najłatwiej", t. j. do nauk technicznych i takich dyscyplin „praktycznych", jak np. służba zdrowia, lecz również nauk t. zw. światopoglądowych.** Istniejące na tym odcinku trudności, wynikające z braku odpowiednich tradycji, czy pewnych oporów wewnętrznych, muszą być pokonane, chodzi bowiem o zapewnienie wielkiemu Planowi przebudowy Polski Ludowej w socjalistyczną — **silnego zaplecza w każdej gałęzi nauki.**

Prof. Dembowski omówił również stojące przed Kongresem — jako b. palącą sprawę — zagadnienie kształcenia nowych kadr naukowych i uporządkowania organizacji życia naukowego (sprawa centralnej Akademii Nauk, istniejących dotąd specjalnych i ogólnych towarzystw naukowych, uporządkowania i kontroli ideologicznej oraz fachowej wydawnictw naukowych i t. p.).

DYSKUSJA

Po przemówieniu pełnomocnika rządu do spraw Kongresu wywiązała się ożywiona i bogata dyskusja, w której zabierali głos m. innymi **rektor U. Ł. prof. Chałasiński, prof. Stieber, prof. Szymanowski, prof. Herman, prof. Skarbiński, prof. Łapicki, prof. Pawłowski, prof. Serejski, prof. Muszyński, prof. Truchim, prof. Czystohorski, prof. Jerzmanowska, rektor Akademii Lekarskiej prof. Paluch i prof. Dylik.**

ZAGADNIENIE KADR

Rektor Chałasiński zwrócił uwagę **na konieczność koordynacji procesu kształcenia kadr,** ośrodki bowiem szkolące pracowników naukowych nie nadążają np. za potężną rozbudową szkolnictwa zawodowego.

Charakteryzując sytuację poznawczą na odcinku nauk humanistycznych, mówca podkreślił panującą w nich **bezkierunkowość,** spowodowaną zaniedbaniem idei rozwoju i postępu, oraz bazowaniem na anachronicznych pozostałościach liberalizmu.

Sytuacja powyższa zmusza do krytycznej oceny naszego dotychczasowego dorobku w okresie przedwojennym i w pierwszych latach po wojnie oraz do wysunięcia twórczych wniosków, jeśli chodzi o publiczną funkcję nauki i miejsce uczonego w społeczeństwie, które zmierza do socjalizmu.

O UPOLITYCZNIENIE NAUKI

Upolitycznienie nauki — stwierdził rektor Chałasiński — upolitycznienie jej nie w sensie technicznym, lecz ideologicznym, związanie jej z zadaniami okresu, w którym żyjemy — stanowi wyraz prawidłowości historycznej i winno być istotnym elementem prac przedkongresowych.

Wielu dyskutantów — prof. Herman, prof. Szymanowski, prof. Jerzmanowska — poruszało sprawę ściślejszego kontaktu z przodującą nauką radziecką. „Okoliczność — zauważył prof. Herman — iż byliśmy przez tyle lat odcięci od możliwości poznania osiągnięć tej nauki, była, być może, jedną z przyczyn szerzenia się w naszej nauce wpływów kosmopolityzmu".

Stwierdzając konieczność przejścia w nauce od metody statycznej, opisowej do dynamicznej, twórczej i postępowo — poznawczej, zatrzymał się prof. Szymanowski w swej wypowiedzi nad pojęciem t. zw. **prawdziwej wolności uczonego.**

„Liberalizm — stwierdził mówca — **to nie wolność, tylko służba u pana. Dopiero droga, na którą wchodzimy, droga służby dla narodu, jest jedyną drogą do wolności nauki..."**

Przewijała się w dyskusji — obok „sporu o metodę" (prof. Stieber) — troska o nowe kadry naukowców (rektor Chałasiński, dziekan Serejski, dziekan Pawłowski, dziekan Muszyński) i troska o zaniedbane dotąd, a ważne dla społeczeństwa dyscypliny naukowe (rektor Paluch), sprawa towarzystw naukowych (dziekan Pawłowski i prof. Dylik), kwestia należytej techniki planowania w nauce itd.

ZEBRANIE FRAGMENTEM AKCJI PRZYGOTOWAWCZEJ PRZED KONGRESEM

Zebranie płatkowe naukowców łódzkich stanowi jeden z **fragmentów potężnej przedkongresowej akcji przygotowawczej.** Wagę tej akcji silnie podkreślił **członek Prezydium, Kom. Wykonawczego Kongresu, rektor Nowiński.**

Kongres — oświadczył rektor Nowiński — **jest nie tylko wielką uroczystością, ale i wstrząsem rewolucyjnym dla nauki polskiej. Wstrząs ten wymaga od naukowców polskich głębokiego przygotowania, gdyż sami uczeni, a nie Komitet Wykonawczy Kongresu będą tej rewolucji dokonywali. Stąd wypływa konieczność powszechnego, czynnego udziału naukowców w akcji, która Kongres poprzedza, aby wydarzenie to nie miało charakteru rejestracji faktów, lecz było twórczym startem do wielkich zadań, stojących przed nauką polską w związku z Planem 6-letnim.**

Dyskusję podsumował członek Komitetu Wykonawczego do spraw Kongresu, min. Golański, wyjaśniając szereg kwestii, które wyłoniły się w trakcie dyskusji.

Gorące oklaski, którymi zebrani przyjęli referat prof. Dembowskiego oraz wyjaśniające i pogłębiające dyskusje wypowiedzi członków Komitetu Wykonawczego do Spraw Kongresu — stanowią dowód, iż naukowcy łódzcy zdają sobie sprawę z ważnych i odpowiedzialnych zadań, które ich oczekują i że rozumiejąc te zadania — starannie się do ich wykonania przygotują.

Nowy podział administracyjny państwa

Uchwalony przez Radę Ministrów w dniu 31 maja br. projekt ustawy o zmianach podziału administracyjnego państwa — przewiduje utworzenie trzech nowych województw: **koszalińskiego, zielonogórskiego i opolskiego** oraz przemianowanie województwa śląskiego na **katowickie** i pomorskiego na **bydgoskie.** Powyżej zamieszczamy mapkę Polski, na której widać granice nowych i starych województw.

W trosce o człowieka pracy

Otwarcie II Tygodnia Zdrowia w Łodzi

Onegdaj w Domu Kultury im. Waryńskiego przy ul. Przędzalnianej odbyło się uroczyste **otwarcie II Tygodnia Zdrowia** — w obecności przedstawicieli KŁ PZPR, Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, ORZZ, Zarządu Głównego Polskiego Czerwonego Krzyża, robotników z łódzkich fabryk, oraz młodzieży szkolnej.

Naczelne hasło Tygodnia Zdrowia — **„Zdrowie rodziny robotniczej — gwarancją wykonania Planu Sześcioletniego"** — widnieje na biało-czerwonym transparencie nad estradą. Uroczystość zagaja **pełnomocnik Okręgu PCK — tow. Zakrzewski,** witając zgromadzonych przedstawicieli społeczeństwa i zaproszonych gości.

O osiągnięciach łódzkiej służby zdrowia mówił następnie **tow. dr Cholewius** — kierownik Wydziału Zdrowia przy Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi. Zwiększenie ilości łóżek szpitalnych w porównaniu z okresem przedwojennym o 50 procent, poważne zmniejszenie śmiertelności wśród niemowląt oraz chorych na gruźlicę, zapewnienie opieki matce i dziecku, poprawa stanu sanitarnego miasta — oto obraz tego, co dokonała władza ludowa w ciągu minionych 5 lat na terenie naszego miasta w dziedzinie ochrony zdrowia.

Sekretarz Generalny Zarządu Głównego PCK — tow. Biliński mówił o roli PCK w mobilizowaniu najszerszych mas społeczeństwa do akcji w ramach powszechnej służby zdrowia, w szerzeniu oświaty sanitarnej, w zapewnieniu doraźnej pomocy i szkoleniu kadr pomocniczych i wykwalifikowanych sił pielęgniarskich.

W dalszym ciągu uroczystości **odznaczeni zostali honorowymi odznakami działacze PCK** z terenu okręgu łódzkiego. Są to: **DOCENT DR FRANCISZEK REDLICH z ŁODZI, DR WŁADYSŁAW WIZIMIRSKI z RADOMSKA, oraz ob. STANISŁAW PALLASEK z TOMASZOWA MAZOWIECKIEGO.**

O zobowiązaniach PCK — okręgu łódzkiego na rok bieżący mówił kierownik organizacyjny **tow. Kamiński. I tak, w roku bieżącym PCK w Łodzi przeszkoli przeszło 18 tys. osób na rozmaitego typu kursach, zorganizuje koła PCK w majątkach PGR i spółdzielniach produkcyjnych· przeszkoli 300 pielęgniarek, uruchomi nowe stacje Pogotowia Ratunkowego w Zgierzu, Wieluniu, Łowiczu, Opocznie, Skierniewicach oraz w Rawie Mazowieckiej.**

W imieniu przeszkolonych na kursach PCK ratowników przemysłowych przemawiał **ob. Masanka z** Państwowej Wytwórni Papierów Wartościowych, stwierdzając, że kursy te bardzo mu są pomocne w pracy.

W części artystycznej uroczystości wystąpili artyści scen łódzkich.

Następnie zebrani **zwiedzili wystawę zorganizowaną w ramach Tygodnia Zdrowia przez Polski Czerwony Krzyż.** Wystawa składa się z szeregu interesujących działów, jak — **walka z alkoholizmem, walka z chorobami wenerycznymi, gruźlicą, opieka nad matką i dzieckiem, pomoc doraźna PCK, instytuty przetaczania i konserwacji krwi.**

W ciągu bieżącego tygodnia **wystawa ta będzie kolejno pokazana w 30 fabrykach łódzkich,** by jak najszerszym masom ludności pracującej ułatwić zapoznanie się ze zgromadzonym tam bogatym materiałem z dziedziny służby zdrowia. **Wystawy objazdowe odwiedzać będą także spółdzielnie produkcyjne, PGR-y, oraz miasta powiatowe w naszym województwie. (m).**

Przykładna kara na niesumiennego kierownika

3 miesiące aresztu za złośliwe łamanie ustawy

o dyscyplinie pracy

W dniu onegdajszym toczyła się przed Sądem Grodzkim w Łodzi rozprawa przeciw Teofilowi Podgórskiemu, kierownikowi Oddziału II Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego Nr 8, oskarżonemu o **złośliwe łamanie przepisów ustawy o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy.**

Podgórski oskarżony był na podstawie art. 26 i 12 ustawy z dnia 19 kwietnia br. Akt oskarżenia zarzucał mu trzy przestępstwa:

1 niewydawanie decyzji co do uznania za usprawiedliwionych czy też nieusprawiedliwionych szeregu pracowników tych zakładów, którzy opuścili pracę w dniach pomiędzy 17 maja a 1 czerwca,

2 uznanie za usprawiedliwioną nieobecność przy pracy szeregu innych pracowników w tym samym okresie czasu, bez dostatecznych podstaw,

3 nakłonienie pielęgniarki zakładów, ob. Kazimiery Poszewczyńskiej, do wydania trzech pisemnych zaświadczeń o chorobie trojga pracowników, w celu uchylenia się od odpowiedzialności za usprawiedliwienie ich nieobecności.

Przewód sądowy wykazał w całej rozciągłości winę oskarżonego, który z początku nie chciał przyznać się do wszystkich zarzucanych mu przestępstw. **Na podstawie zeznań oskarżonego Podgórskiego i świadka Mozawieckiego okazało się, że Podgórski nie wydał decyzji usprawiedliwiających w całym szeregu wypadków, między innymi w sprawie Kazimiery Pietrasiak — nieobecnej w pracy w dniu 17 maja, Tadeusza Kiaczyńskiego, Danieli Wawrzynkiewicz, Wandy Ogińskiej, Jana Kozłowskiego i Ireny Mielczarek.**

W szeregu innych przypadków Podgórski zadowolił się mocno **wątpliwymi zaświadczeniami,** usprawiedliwiając ich okazicieli **bez uprzedniego sprawdzenia prawdziwości przedstawionych dokumentów.** Kontrola nieobecności prowadzona była w sposób niezgodny z ustawą. Zdarzały się takie wypadki, że podczas gdy zaświadczenie o chorobie pracownika opiewało na 3 dni — 19, 20 i 21 maja, jak to miało miejsce w wypadku nieobecności ob. Anieli Borkowskiej, to w aktach u Podgórskiego figurował tylko jeden dzień nieobecności i to w dniu 22 maja.

Podgórski ponadto **umorzył sprawę przeciwko niektórym robotnikom zwolnionym z pracy po 17 maja, przeciw którym należało wszcząć postępowanie za naruszenie ustawy** o socjalistycznej dyscyplinie pracy. Podgórski „tłumaczył" ich tym, że i tak robotnicy ci odeszli przecie z zakładu pracy.

Świadek Poszewczyńska zeznała w toku rozprawy, że Podgórski zażądał od niej wypisania trzech fałszywych zaświadczeń dla zwolnionych i usprawiedliwionych przez niego pracowników, w miejsce zagubionych podobno zaświadczeń lekarskich.

Na rozprawie Podgórski starał się zasugerować Sąd, że zaświadczenia te były duplikatami zaświadczeń wydanych już poprzednio przez Poszewczyńską jako przez pielęgniarkę że wobec tego wszystko jest w porządku, okazało się jednak że Poszewczyńska zaświadczeń takich przedtem nie wydawała i uczyniła to po raz pierwszy dopiero na żądanie Podgórskiego.

Prokurator Kraśniewski w mowie oskarżycielskiej wskazał na doniosłość ustawy o socjalistycznej dyscyplinie pracy i podkreślił **wysiłki wroga klasowego, dążącego za wszelką cenę do opóźnienia budowy socjalizmu w Polsce,** między innymi przez zarywanie naszych planów produkcyjnych i łamanie dyscypliny pracy. Prokurator wykazał, że Podgórski rozumiał sens i znaczenie ustawy ,ponieważ czytał ją i objaśniał na zebraniu majstrów, natomiast świadomie ją ignorował.

Oskarżyciel publiczny wskazał także na drobnomieszczańskie środowisko, z którego wywodzi się oskarżony, właściciel placu i domku, syn sklepikarza, były właściciel 4 krosien, które prowadził na własny rachunek. **W konkluzji prokurator zażądał surowego i przykładnego ukarania oskarżonego.**

Po zamknięciu przewodu sądowego **Sąd Grodzki** w Łodzi oddział VII karny **ogłosił wyrok, mocą którego uznano za udowodnione wszystkie zarzucane Podgórskiemu przestępstwa. Łącznie Podgórski skazany został na 3 miesiące aresztu i zapłacenie kosztów postępowania sądowego.**

Podgórskiego odprowadzono do aresztu wprost z sali sądowej.

Przykładny wyrok, który zapadł w sprawie Podgórskiego, niech będzie ostrzeżeniem dla tych wszystkich, którzy by chcieli zlekceważyć ustawę sejmową o zabezpieczeniu socjalistycznego stosunku do pracy.

Łazikom wymierzane są

surowe kary

Sąd Grodzki w Łodzi rozpatrzył ostatnio szereg spraw łazików, oskarżonych o naruszenie przepisów ustawy o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy.

Ostatnio między innymi odbyła się sprawa IRENY KUJAWSKIEJ, robotnicy Fabryki Igieł Dziewiarskich, oskarżonej o to, że w dniach od 22 do 26 maja opuściła pracę bez usprawiedliwienia.

Kujawska otrzymała uprzednio od kierownictwa fabryki wymówienie pracy z okresem dwutygodniowym, w terminie od dnia 27 maja, jednakże porzuciła swą pracę już na 5 dni przed wyznaczonym terminem. — Przedstawicielowi rady zakładowej, który złożył jej wizytę w domu, Kujawska oświadczyła, że jest chora, lecz 26 maja przyjdzie już do pracy. W sądzie tłumaczyła się inaczej, ale ostatecznie przyznała się do winy.

Po zbadaniu sprawy, sąd wydał wyrok, mocą którego Kujawska ma jeszcze miesiąc pracować w Fabryce Igieł Dziewiarskich, z potrąceniem 15 procent zarobków.

Za naruszenie przepisów ustawy o socjalistycznej dyscyplinie pracy odpowiadał również Jan Gondzio, pracownik umysłowy Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska".

Jan Gondzio opuścił aż 7 dni pracy bez usprawiedliwienia, tłumacząc się zawile nieporozumieniami domowymi i „rozstrojem" nerwowym. Do winy przyznał się całkowicie. Sąd skazał go na potrącenie zarobków w wysokości 15 proc. przez okres 3 miesięcy.

Na wyznaczoną rozprawę w dniu 8 czerwca nie stawili się między innymi: ob. Irena Betler i ob. Pawełczyk, oskarżeni również o łazikostwo.

Sprawa ich odbędzie się w późniejszym terminie, przy czym zostaną sprowadzeni na salę rozpraw pod przymusem.

Za wykorzystywanie ambony

do szerzenia antypolskiej propagandy

BIAŁYSTOK (PAP). — Wojskowy Sąd Rejonowy w Białymstoku rozpatrywał sprawę księdza Jana Trochima, który w wielu miejscowościach Białostocczyzny szerzył w swych kazaniach i działalności pasterskiej propagandę wrogą Polsce Ludowej.

Szczególnie jaskrawo nadużył ks. Trochim ambony w czasie kazania w Grajewie, gdzie wykorzystując uczucia religijne słuchaczy usiłował szkodzić stosunkom między Państwem i Kościołem.

Zeznania ok. 20 świadków, ludzi wierzących — mieszkańców różnych miejscowości woj. białostockiego potwierdziły, że oskarżony nadużywał dobrej wiary wiernych oraz godności kapłańskiej, usiłując siać waśnie religijne, występując przeciwko władzom ludowym i szerząc wrogą propagandę.

Sąd skazał ks. Trochima na 6 lat więzienia, pozbawienie praw honorowych i obywatelskich na przeciąg lat 3 oraz przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa.

Robotnicy Nowej Zelandii

przeciw wojnie na Malajach

NOWY JORK (PAP). — Z Wellington w Nowej Zelandii donoszą, że tamtejszy związek robotników portowych **postanowił nie wyładowywać ani nie załadowywać statków przewożących sprzęt wojenny przeznaczony do prowadzenia kolonialnej wojny przeciw walczącemu o wyzwolenie narodowi malajskiemu.** Sekretarz związku Harold Bernes wezwał robotników wszystkich portów nowozelandzkich, by przyłączyli się do uchwały robotników portowych Wellingtonu.

Prowokacyjna działalność bandytów titowskich

na terenie Albanii

TIRANA (PAP). — Albańska Agencja Telegraficzna publikuje oświadczenie, w którym czytamy m. in.:

30 maja 1950 r., w dwa dni po powrocie na wezwanie rządu jugosłowiańskiego do Belgradu charge d'affaires i personelu jugosłowiańskiego poselstwa w Tiranie, minister spraw zagranicznych Jugosławii ustnie zawiadomił charge d'affaires Ludowej Republiki Albanii w Belgradzie o tymczasowym przerwaniu działalności jugosłowiańskiego poselstwa w Tiranie pod kłamliwym pozorem rzekomej dyskryminacji ze strony władz albańskich w stosunku do poselstwa jugosłowiańskiego i jego członków.

W swej odpowiedzi z dnia 2 czerwca 1950 r. rząd Ludowej Republiki Albanii odrzucił wszystkie zarzuty wysunięte przez jugosłowiańskiego ministra spraw zagranicznych w związku z tymczasowym przerwaniem działalności poselstwa jugosłowiańskiego w Tiranie jako absolutnie **bezpodstawne, oszczercze i mające na celu ukrycie wrogiej działalności w stosunku do narodu albańskiego i Ludowej Republiki Albanii, jaka wynika z zobowiązań rządu jugosłowiańskiego, stojącego na służbie podżegaczy wojennych.**

Wypełniając rozkazy swego rządu — belgradzkiej, faszystowskiej kliki, **poselstwo jugosłowiańskie w Tiranie uprawiało wrogą działalność przeciw rządowi Ludowej Republiki Albanii.** Członkowie poselstwa jugosłowiańskiego — jak potwierdziło się to na procesie jugosłowiańskich agentów w Tiranie — zajmowali się bezpośrednio szpiegostwem przeciw rządowi Ludowej Republiki Albanii, prowokacjami i usiłowali spowodować incydenty, znieważając z premedytacją prostych ludzi nawet na ulicach stolicy.

Nie zważając na to wszystko władze albańskie, odpowiedzialne za utrzymanie porządku w kraju, odnosiły się do poselstwa jugosłowiańskiego nie tylko poprawnie, ale nawet cierpliwie i unikały incydentów, do jakich dążył personel poselstwa jugosłowiańskiego.

Zarzuty wysunięte przez rząd jugosłowiański dla usprawiedliwienia czasowego odjazdu członków poselstwa jugosłowiańskiego w Tiranie — stwierdza komunikat — nie odpowiadają rzeczywistości. Są one pozbawione wszelkich podstaw i zadaniem ich jest **ukrycie celów, do jakich zmierza rząd jugosłowiański.**

Zbiory w USA

niższe od zeszłorocznych

WASZYNGTON (PAP). — Ministerstwo Rolnictwa USA podało do wiadomości, że tegoroczne zbiory w Stanach Zjednoczonych będą znacznie niższe, zarówno od zbiorów zeszłorocznych, jak i od przeciętnej za okres ostatnich 10 lat.

Zbiory pszenicy w tym roku oceniane są na 944 i pół miliona buszli (buszel równa się około 28 kg). Oznaczało by to spadek o 18 proc., w porównaniu z 1949 rokiem. Zbiory ryżu oceniane są na około 22 i pół miliona buszli i mają być o 10 milionów buszli niższe od przeciętnych zbiorów ostatnich 10 lat.

Kronika Piotrkowa

WAŻNIEJSZE TELEFONY:
10-72 Straż Pożarna
10-70 Szpital Międzykomunalny
15-87 Pogotowie lekarskie — ul. Stalina 45.

KINA:

Kino „BAŁTYK" wyświetla film produkcji czeskiej p. t. „Dziś o wpół do jedenastej" — godz. 16,30, 18,30, 20,30. W niedziele i święta dodatkowy seans o godz. 14,30 i poranek o godz. 10,30.

* * *

Kino „Polonia" wyświetla film produkcji francuskiej pt. „Zakochani są sami na świecie". — godz. 16, 18 i 20. W niedzielę i święta o godz. 14 i poranek o godz. 10.30.

Cyrk Nr 4, codziennie przedstawienie o godz. 19,45, w niedzielę dodatkowe przedstawienie o godzinie 16.

ADRES REDAKCJI:
Aleja 3-Maja Nr 4, tel. 15-81.
Interesantów przyjmuje się od godz. 16 do 18.

Rozdzielnia: ul. Słowackiego 26, tel. 15-40

Ogłoszenia drobne przyjmuje tylko Urząd Pocztowy.

Dobrze rozwija się współzawodnictwo pracy
w Parowozowni Głównej

Długofalowe współzawodnictwo pracy w Parowozowni Głównej I klasy rozwinięte jest na szeroką skalę, zwłaszcza wśród drużyn parowozów osobowych.

Jak nas informuje terenowy komitet współzawodnictwa pracy przy powyższej parowozowni, w ostatnim czasie wyróżniły się następujące drużyny parowozowe, które bądź to plan wykonały, lub też znacznie go przekroczyły. Tak na przykład, załoga parowozu osobowego serii Pt. 47 Nr 51 obsługiwana przez dwie zmiany: 1) Zenona Kantorskiego — maszynistę, Józefa Ganclarskiego — pomocnika maszynisty i Jana Zycińskiego — palacza, 2) Jana Kowalskiego — maszynistę, Józefa Domańskiego — palacza i Cyryla Matusiaka — pomocnika maszynisty zobowiązała się przejechać na tymże parowozie 110.000 par-km bez żadnych napraw. Załoga tegoż parowozu nie tylko wykonała wyżej wspomniane zobowiązanie, ale znacznie je przekroczyła, osiągając do dnia 31 maja br. 111.069 par-km.

Załogi tegoż parowozu, doceniając znaczenie współzawodnictwa pracy, zobowiązania swe podniosły do przejechania bez żadnych napraw 150.000 par-km.

Do czołówki należy również dwuzmianowa załoga parowozu osobowego serii Pt. 47 Nr 53 reprezentowana przez maszynistów Franciszka Deptę i Władysława Mokszyckiego, która zobowiązała się w ramach współzawodnictwa długofalowego przejechać na parowozie do napraw średnich 120.000 par-km. Zobowiązanie to zostało już wykonane i badania techniczne wykazały bardzo dobry stan parowozu. Załogi parowozu osobowego Pt. 47 Nr 53 nie zadowoliły się dotychczasowym osiągnięciem i chcąc przyczynić się do szybszej realizacji Planu 6-letniego podniosły swe zobowiązania do przejechania 140.000 par-km.

Mówiąc o osiągnięciach tutejszych drużyn parowozowych w ramach długofalowych zobowiązań, wspomnieć należy również o załodze parowozu towarowego serii Ty. 45 Nr 223, który przekroczył swoje zobowiązanie, osiągając 70.800 par-km.

Doceniając duży wkład wyżej wspomnianych załóg parowozowych, parowozownia główna wystąpiła o przyznanie im zasłużonych nagród.

Przodują w nauce i pracy społecznej

Wielkie przemiany zachodzące obecnie w naszym społeczeństwie znajdują swoje odzwierciedlenie na odcinku szkół. Za robotnikami i chłopami nie chcą pozostać w tyle i dzieci szkolne, które dzięki postępom w nauce dążą do szybkiej budowy ustroju socjalistycznego. Poważnym dorobkiem w ramach pracy szkolnej i społecznej wykazać się może piotrkowska młodzież szkolna z „Podstawówki" im. Mikołaja Reja. W ramach Czynu 1 Majowego stworzono tam kilka trójek samopomocy w nauce dla uczniów opóźnionych z takich czy innych powodów. Oprócz tego młodzież klas starszych dwa lub trzy razy tygodniowo przychodzi do szkoły w godzinach przedlekcyjnych na dodatkowe lekcje.

Poważne osiągnięcia ma szkolny zespół harcerski, który — jak już niejednokrotnie pisaliśmy — brał udział w powiatowych oraz w wojewódzkich eliminacjach artystycznych. Zespół ten otrzymał na zlocie ZHP w Łodzi dyplom, oraz pierwszą nagrodę w postaci biblioteczki szkolnej, składającej się z 91 książek. Biblioteczkę tą ufundował Minister Oświaty tow. Skrzeszewski.

Na obchód Międzynarodowego Dnia Dziecka zorganizowana została w szkole lokalna wystawa rysunków, spośród których 10 wyróżniających się w kompozycji i tematyce wysłano do Komendy Chorągwi ZHP w Łodzi, na zorganizowany tam konkurs rysunków dziecięcych.

Na terenie szkoły podstawowej im. Mikołaja Reja w Piotrkowie istnieją liczne organizacje a więc: drużyny ZHP, Koło Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Polskiego Czerwonego Krzyża, Odbudowy Warszawy. Ponadto istnieje tu Szkolna Kasa Oszczędności, Koło Ochrony Przyrody, oraz dobrze rozwijająca się spółdzielnia uczniowska.

Wielką przeszkodą w pracy tych organizacji jest brak lokalu. Wszystkie bowiem klasy są zajęte w godzinach popołudniowych przez szkołę metalową i szkołę podstawową dla dorosłych. Brak lokalu łączy się z brakiem odpowiedniego umeblowania. Wskazane było by więc, aby sprawą szczupłości lokali, niedostatecznego umeblowania szkoły im. M. Reja zainteresowały się odpowiednie czynniki i jak najszybciej konieczne urządzenie uzupełniły.

Dzieci piszą do przodowników pracy

Pomagamy sobie w pracy i w zdobywaniu wiedzy

W ramach uroczystości, jakie ostatnio święcone były z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka, w wielu szkołach dzieci pisały listy, bądź to do swych rówieśników w innych państwach budującego się socjalizmu, bądź do załóg fabrycznych, bądź też do przodujących robotników, jakich wielu mamy w każdym ośrodku przemysłowym.

Między innymi list taki otrzymali przodownicy Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu, do których zwróciły się dzieci VII klasy szkoły podstawowej Nr. 5 w Tomaszowie Mazowieckim. List ten brzmi:

„Drodzy Przodownicy Pracy z Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu!

W jednym z numerów „Głosu Tomaszowskiego" wyczytaliśmy o Waszych sukcesach i o tym, że wielu z Was osiąga 130 procent normy. Nie wątpimy, że Wasza produkcja, oprócz wysokiego poziomu ilościowego, odznacza się wysokim poziomem jakościowym, gdyż **tylko ten pracownik jest godny tytułu przodownika pracy, który oprócz ilości zwraca baczną uwagę na jakość produkcji.**

Podziwiamy Was i chociaż nie możemy stanąć z Wami do współzawodnictwa przy warsztacie produkcyjnym, staramy się na swój sposób brać udział w tym szlachetnym wyścigu.

Jako uczniowie VII klasy szkoły podstawowej **usiłujemy być przodownikami w wyścigu zdobywania wiedzy.**

Podobnie, jak my w szkole, tak samo zapewne i Wy w zakładzie pracy macie obok siebie kolegów, których wyniki są niższe od Waszych. Słyszeliśmy, że wielu jeszcze pracowników nie osiąga nawet obowiązujących norm.

Zwracamy się przeto do Was z następującym apelem: **pomóżcie swoim kolegom w podnoszeniu ich kwalifikacji zawodowych podzielcie się z nimi swymi wiadomościami fachowymi, a my będziemy Was naśladować i będziemy pomagać słabszym w nauce.**

Niewykonanie normy produkcyjnej przynosi podwójną stratę; traci na tym pracownik, nie osiąga on pełnej możliwości zarobkowej, przez co obniża swój poziom życiowy. Traci na tym również państwo, gdyż przez niewykonanie planu produkcyjnego, szereg ogniw gospodarczych napotyka na trudności w wykonaniu zobowiązań.

Złe postępy w nauce przynoszą dwojakiego rodzaju straty. Z jednej strony stracone zostały wkłady rodziców i państwa, z drugiej zaś strony — opóźnione zostało wejście nowych kadr do gospodarczego życia kraju.

Dlatego też **zarówno dzielny przodownik pracy, jak i dobry uczeń powinien rozdawać swą wiedzę i swe umiejętności kolegom. Stosując ten styl pracy, prędzej osiągniemy pełny dobrobyt w naszym kraju.**

Życzymy Wam serdecznie, jak najlepszego utrzymania zdobytego wyróżnienia, przez stały wzrost wyników Waszej pracy.

Klasa VII Szkoły Podstawowej Nr 5

* * *

List ten niewątpliwie znajdzie swój właściwy oddźwiek między szerokimi kadrami przodowników pracy w Tomaszowskiej Fabryce Sztucznego Jedwabiu. List ten winien być dopingiem i dla innych zakładów pracy. Równocześnie — jest on widomym świadectwem — że młodzież jest w pełni świadoma nowego stylu pracy, że w wymianie doświadczeń, we wzajemnej, kolektywnej pomocy i pracy widzi przyśpieszenie naszego wspólnego marszu do socjalizmu.

(B-ski)

Coraz więcej gazet w domach chłopskich
Komisja Współzawodnictwa Kolportażu Prasy Robotniczo-Chłopskiej w Radomsku usprawnia działalność

Jeszcze w czerwcu ub. roku zorganizowana została w Radomsku Powiatowa Komisja Współzawodnictwa Kolportażu Prasy Rob.-Chłopskiej. W skład jej weszli przedstawiciele miejscowego Urzędu Pocztowo-Telekomunikacyjnego, przedstawiciele partii politycznych, Zw. Zawodowych i organizacji społecznych. Zadaniem komisji — wynika to zresztą z samej nazwy — było rozpowszechnianie prasy robotniczo-chłopskiej wśród ludności powiatu.

Stwierdzić należy, że w pierwszym okresie Komisja nie spełniała swego zadania. Powodem tego było słabe zainteresowanie pracą ze strony członków komisji. Z czasem jednak, dzięki inicjatywie i rzutkości listonoszy wiejskich, nie tylko zwiększyło się zainteresowanie ze strony członków samej komisji, lecz również poważnie wzrósł kolportaż prasy robotniczo-chłopskiej. Na ogół plan rozpowszechnienia prasy został wykonany. Obecnie powiat radomszczański znajduje się na jednym z pierwszych miejsc w naszym województwie pod względem ilości prenumeratorów w stosunku do zaludnienia.

W rozpowszechnianiu prasy robotniczo-chłopskiej wielu listonoszy wiejskich pow. radomszczańskiego wykazać się może poważnymi wynikami. Listonosz wiejski z Dmenina **Hipolit Dobrowolski** zjednał sobie w swym obwodzie 400 prenumeratorów. Na drugim miejscu w rozpowszechnianiu prasy robotniczo-chłopskiej wymienić należy listonoszy wiejskich **Romana Framsia** z Rzejowic i **Stefana Korgula**. Spośród urzędów i agencji najlepszymi wynikami w akcji rozpowszechniania prasy wykazać się mogą agencja w Dmeninie, Garnku, Gidlach, Kłomnicach, Koniecpolu i Silniczce.

W ostatnich dniach Komisja Współzawodnictwa Kolportażu Prasy Robotniczo-Chłopskiej została zreorganizowana. Dokooptowano nowych członków i opracowano dokładnie wytyczne w pracy na przyszłość. Zadania zostały rozdzielone pomiędzy przedstawicieli poszczególnych organizacji i instytucji.

I tak Związek Samopomocy Chłopskiej w Radomsku zobowiązany jest w najbliższym czasie poprzez akcję uświadamiającą zjednać każdej gminie przynajmniej 5 nowych prenumeratorów. Powiatowy Zarząd Ligi Kobiet starać się będzie rozpowszechnić kolportaż prasy robotniczo-chłopskiej w gminie Gidle, tak aby nie było tam zagrody chłopskiej, gdzieby nie docierało słowo drukowane. W akcji zjednywania nowych prenumeratorów prasy robotniczo-chłopskiej nie małą rolę odegrają nauczyciele wiejscy. Postanowiono, że każdy z nauczycieli poprzez pogadanki z chłopami i gospodyniami, poprzez dyskutowanie na tematy poruszane na łamach prasy postara się zainteresować bliżej gazetą tą część społeczeństwa wiejskiego, która dotychczas nie rozumiała korzyści płynących z czytania prasy.

Postanowiono również, aby ożywienie, które nastąpiło na tym odcinku nie było chwilowym zrywem. Dlatego też uchwalono, że zebrania Powiatowej Komisji Współzawodnictwa Kolportażu Prasy Robotniczo-Chłopskiej w Radomsku odbywać się będą częściej niż dotychczas. Na każdym zebraniu członkowie poszczególnych komisji i przedstawiciele organizacji społecznych składać będą sprawozdania z wyników swej działalności. Najbliższe posiedzenie Powiatowej Komisji Współzawodnictwa Kolportażu Prasy odbędzie się w dniu 26 czerwca br. w lokalu Komitetu Powiatowego PZPR.

Należy sądzić, że częstsze zebrania i kontrola wykonanych zadań przyczyni się w poważnym stopniu do podniesienia kolportażu prasy robotniczo-chłopskiej, do podniesienia uświadomienia ideologicznego wsi radomszczańskiej.

Nasi korespondenci piszą

Ostatnie przygotowania do akcji wczasów letnich
dobiegają końca

Aby zapewnić młodzieży jak najlepszą opiekę w szeroko rozbudowanej akcji wczasów letnich — szkolone są kadry pracowników biorących udział w tej akcji.

Ostatnio, w ramach tego szkolenia, odbył się w Łodzi czterodniowy kurs dla lustratorów akcji wczasów, w którym wzięli udział pracownicy Inspektoratów Szkolnych, delegaci związków zawodowych, organizacji społecznych, gospodarczych, młodzieżowych i politycznych z terenu naszego województwa.

Kurs zorganizowany został przez Kuratorium Okręgu Łódzkiego, a w ramach jego tematyki omówiono i przedyskutowano następujące zagadnienia: rola państwa ludowo - demokratycznego w budowie socjalizmu; znaczenie wczasów letnich; analiza normatywnych materiałów, dotyczących wczasów dla dzieci i młodzieży; założenia ideologiczne i rola ZMP oraz ZHP; administracja i księgowość; walka o pokój; sprawozdawczość; technika przeprowadzania lustracji oraz — sylwetka pracownika społecznego.

Kurs został zakończony egzaminem, a absolwentom w liczbie 61 osób wręczone zostały świadectwa ukończenia kursu. Na zakończenie kursu słuchacze podjęli rezolucję, w której zobowiązują się przez swą pracę włączyć dzieci do walki o pokój i socjalizm, dać państwu nowe kadry zdrowych, świadomych bojowników lepszego jutra. Z ramienia władz szkolnych przemówił do absolwentów naczelnik Wydziału Opieki nad Dzieckiem — tow. Pietrasik.

Na marginesie kursu trzeba poczynić jednak szereg uwag. Jedną z nich będzie stwierdzenie, że poszczególne organizacje, typując swych przedstawicieli, nie zawsze uczyniły trafny wybór.

Źle świadczy o typowaniu kandydatów fakt, że zaraz pierwszego dnia kursu, lwia część słuchaczy gremialnie zwolniła się z tych czy innych powodów, co uniemożliwiło prowadzenie normalnych zajęć. Również w godzinach popołudniowych, wielu słuchaczy nie przybywało na wykłady, lub spóźniało się, co było powodem interwencji wizytatora Wojciechowskiego, który słusznie nazwał takie postępowanie przekroczeniem ustawy o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy.

Słabe wypowiedzi niektórych słuchaczy w czasie egzaminu, również potwierdzają wyżej postawione twierdzenie.

Stwierdzić również trzeba, że nie udał się w pełni zasięg kursu gdyż, aż pięć powiatów przysłało jedynie po jednym delegacie, którym byli przedstawiciele Inspektoratów Szkolnych. Powodu takiego stanu trzeba doszukiwać się w tym, że w niektórych ośrodkach akcją wczasów letnich zainteresowane są wyłącznie władze szkolne, przy minimalnym udziale czynnika społecznego. Jednym z takich ośrodków jest również powiat brzeziński, z którego typowane na kurs były trzy osoby, a udział wziął jedynie pracownik Inspektoratu.

Z takiego stanu rzeczy trzeba wyciągnąć odpowiednie wnioski na przyszłość. Przecież kurs lustratorów, to jedna z form poszerzania kontroli społecznej, to etap przygotowań do zagwarantowania pełnego wykorzystania zdobyczy socjalnej, jaką jest akcja wczasów letnich dla dzieci i młodzieży. Akcja, którą w takim rozmiarze, jak dziś, mogło jedynie zagwarantować państwo, zdążające do ustroju socjalistycznego, mogła zagwarantować władza, reprezentująca interesy szerokich rzesz ludzi pracy.

Stefan Mariański
korespondent „Głosu"

Dzieci hutników piotrkowskich
otrzymały nowoczesny żłobek

Z inicjatwy rad zakładowych piotrkowskich hut szklanych, przy Miejskim Ośrodku Zdrowia w Piotrkowie, uruchomiony został żłobek dla dzieci hutników. W żłobku tym, wyposażonym w nowoczesne urządzenia higieniczne, znalazło opiekę 40 dzieci w wieku od 3 miesięcy do 3 lat. Działa korzysta z ogrodu jordanowskiego, w którym znajduje się solarium oraz liczne urządzenia do zabaw dziecięcych.

Korespondencyjne kursy szkoleniowe
podniosą kwalifikacje instruktorów rolnych

W Warszawie odbyła się ostatnio narada kierowników wojewódzkich ośrodków Korespondencyjnego Kursu Rolniczego dla powiatowych i gminnych instruktorów rolnych, które zorganizował Państwowy Zakład Korespondencyjnego Kształcenia Rolniczego.

Na naradzie szczególny nacisk położono na omówienie metod pracy szkoleniowej, oraz na przeanalizowanie dotychczasowych osiągnięć i braków w działalności wojewódzkich ośrodków szkoleniowych.

Korespondencyjne kursy szkoleniowe mają do spełnienia poważne zadanie, jakim jest podniesienie na wyższy poziom wyszkolenia fachowego i społeczno-politycznego instruktorów gminnych i powiatowych, którzy bezpośrednio współpracując z chłopami w sposób decydujący wpływają na produkcję rolną i na realizację rolniczego planu 6-letniego. Zadaniem wojewódzkich ośrodków szkoleniowych jest przeszkolenie jak największej ilości pracowników Podstawowej Administracji Rolnej, którzy nie odrywając się od swej pracy zawodowej, mają możność w ten sposób uzupełnienia i pogłębienia swych wiadomości drogą szkolenia korespondencyjnego.

W czasie narady wiele uwagi poświęcono sposobom ułatwienia nauki uczestnikom kursu. W tym celu postanowiono m.in. oprócz metody korespondencyjnej wprowadzić co miesięczne zjazdy uczestników w wojewódzkich ośrodkach szkoleniowych, na których wyjaśnione będą trudniejsze zagadnienia oraz udzielane porady i wskazówki w sprawie opracowania nadsyłanych materiałów szkoleniowych

Ekipy lekarskie winny przejść od akcji dorywczej do systematycznej

Lekarze Szpitala Miejskiego Łódź-Chojny
we wsi Sobótka

Ekipa lekarska Szpitala Miejskiego Łódź — Chojny, złożona z 6 lekarzy szpitala, z dyrektorem tow. d-rem Zierskim na czele i z 6 pielęgniarek, udała się w towarzystwie sekretarza Podstawowej Organizacji Partyjnej do wsi Sobótka w powiecie łęczyckim. Zespół z wszystkich sił starał się, aby jak najbardziej rozszerzyć zakres pomocy lekarskiej dla mieszkańców Sobótki. Szczególnie wiele pracy miał lekarz-dentysta. Usunięto wielu zgłaszającym się zęby, które na skutek zaniedbania nie mogły być już leczone. Udzielono dużej ilości porad lekarskich i rozdano sporo leków.

O potrzebie wizyty ekipy lekarskiej na wsi Sobótka świadczy chociażby fakt, że u zgłaszających się chorych wykryto kilka przypadków gruźlicy, które natychmiast skierowano do sanatoryjnego leczenia.

Jak można stwierdzić, ekipy lekarskie wyjeżdżające z ośrodków miejskich na wieś czynią to dorywczo i opieka nad ludnością wiejską ze strony dojeżdżających ekip nie jest ciągła i systematyczna. Toteż należało by akcje te w ten sposób zorganizować, aby dotychczasowe wypady sporadyczne przeobraziły się w planową pomoc leczniczą dla wsi. Do akcji tej należało by wciągnąć nie tylko lekarzy szpitalnych, ale cały świat lekarski miasta. W ten sposób wyjeżdżaliby lekarze różnych specjalności i udzielana pomoc byłaby bardziej wszechstronna. Przy planowym systemie akcji leczniczej gromady mogłyby być zawczasu powiadamiane o ustalonych już terminach przyjazdu ekipy lekarskiej, co zwiększyło by frekwencję chorych i pozwoliło by na połączenie lecznictwa z szeroką akcją zapobiegawczą i uświadamiającą w dziedzinie ochrony zdrowia.

W konsekwencji — przejście działalności ekip lekarskich od akcji dorywczej do systematycznej przyczyniło by się wybitnie do podniesienia stanu zdrowia ludności wiejskiej.

Nowe czasopismo

Wydział Nauk Społecznych i Ekonomicznych łódzkiego Towarzystwa Naukowego rozpoczyna wydawanie kwartalnika pt. „Łódzki przegląd nauk historycznych i społecznych". Nowe czasopismo zajmować się będzie problematyką tych nauk oraz problematyką prawa, jak też zagadnieniami z zakresu teorii marksizmu i nauki radzieckiej.

Nakładem łódzkiego Towarzystwa Naukowego ukazał się pierwszy numer biuletynu Towarzystwa w języku francuskim. W druku znajdują się prace naukowe prof. dr Ułaszyna „Język złodziejski" i „Znaczenie nazw Wielkopolska — Małopolska".

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka w dn. 12 czerwca 1930 r.

AFERA BUDOWLANA W STOLICY

W Warszawie wykryto wielką aferę budowlaną przy budowie gmachu wytwórni aparatów telefonicznych. Aresztowano kilka osób spośród kierownictwa budowy, dyrekcji wytwórni oraz dwóch urzędników Najwyższej Izby Kontroli Państwa. Straty wynoszą około 4 milionów zł.

SAMOBÓJSTWA

W mieszkaniu na 5 piętrze przy ul. Przejazd 40 popełniła samobójstwo 21-letnia Maria Ogarkiewicz.

* * *

W sadzawce, znajdującej się we wsi Dębice pod Piotrkowem utopiła si 32-letnia Józefa Krzemieniecka.

ZAKŁADY ŻYRARDOWSKIE ZAMKNIĘTE

W dniu wczorajszym Zakłady Żyrardowskie zostały unieruchomione na czas nieokreślony.

GRANDI PRZYBYWA DO WARSZAWY

W ramach dalszego zacieśniania współpracy z faszystami włoskimi przybywa do Warszawy minister spraw zagranicznych faszystowskiej Italii — Grandi.

BEZROBOCIE WŚRÓD GÓRNIKÓW

Bezrobocie w śląskim przemyśle węglowym objęło już 34.000 osób. Jeżeli do tej liczby dodać kilka tysięcy górników, którzy opuścili Polskę w poszukiwaniu chleba oraz około 25 tysięcy górników, którzy już zostali skreśleni z list bezrobotnych z powodu wyczerpania zasiłków — sytuacja w polskim przemyśle węglowym okaże się wprost tragiczna.

INWESTYCJE NA TRAMWAJACH MIEJSKICH

„Kurier Łódzki" pisze obszernie o planach inwestycyjnych Łódzkiej Kolei Elektrycznej. KEŁ w najbliższym czasie ma przystąpić do budowy linii tramwajowej na Cygankę, dokąd będzie dochodził tramwaj Nr 3. Podobnie — przedłużone zosta na linie tramwajowe na Marysin, Chojny i t. d.

(Jak wiemy, plany te zrealizowano dopiero po 20 latach, w Polsce Ludowej).

HELENÓW ZA 1 ZŁOTY

Ze względu na koncert orkiestry strażackiej oraz na popisy sportowe strażaków — cena wejścia do Helenowa na najbliższą niedzielę podwyższona została do 1 zł od osoby. Dzieci płacą połowę.

NIKT NIE KUPUJE OWOCÓW

Na rynku owocarskim zaobserwowano również wpływ kryzysu. Mimo masy owoców w sklepach — nabywców nie widać ani na lekarstwo. **W dniu wczorajszym cofnięto wszystkie transporty czereśni i truskawek, zdążające do Łodzi. Hurtownicy wolą się narazić na stratę zadatków, niż kupować owoce, na które nie ma nabywców.**

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY
(ul. Obrońców Stalingradu 21)
(tel. 150-36)
Dziś teatr nieczynny.

PAŃSTWOWY TEATR NOWY
(ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34)
O godz. 19.15 „Makar Dubrawa".

TEATR „PINOKIO"
(ul. Nawrot 27)
Poniedziałek, dnia 12 czerwca br. Teatr nieczynny.

TEATR „ARLEKIN"
(ul. Piotrkowska 152)
Poniedziałek, dnia 12 czerwca br. Teatr nieczynny.

TEATR „OSA"
Traugutta 1 [illegible] 272-70
Ostatnie 2 dni! Dziś o godz. 19.30 „Romans z wodewilu".

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"
Poniedziałek, dnia 12 czerwca br. Teatr nieczynny.

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI
ul. St. Jaracza 2, tel. 217-49
kier. art. Ida Kamińska
ZESPÓŁ WROCŁAWSKI
W poniedziałek, dnia 12 czerwca Teatr występuje w Częstochowie.

KINA

ADRIA — Kino nieczynne z powodu remontu.
BAŁTYK (Narutowicza 20) „Zdradzieckie skały" — godz. 16, 18.30, 21
BAJKA (Franciszkańska 31) „Hrabia Monte-Christo" I seria godz. 18, 20.
GDYNIA (Daszyńskiego 2) „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 23" godz. 15, 16, 17, 18 19, 20, 21
HEL — dla młodzieży (Legionów 2) Program składany: Dzieje jednej obrączki", „Słoń i Mrówka" „Noc Noworoczna", „Mistrz narciarski", „Kim zostanę" godz. 16, 18, 20
MUZA (Pabianicka 173) „Hrabia Monte-Christo" II seria godz. 18, 20
POLONIA (Piotrkowska 67) Kino nieczynne z powodu remontu.
PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) „Dziś o wpół do jedenastej" godz. 17.30, 20
ROBOTNIK (Kilińskiego 178) „Płomień Nowego Orleanu" godz. 18, 20
ROMA (Rzgowska 84) „Program składany" („Szara szyjka", „Siedem czarodziejskich płatków", „Biegiem Wołgi") godz. 18, 20
REKORD (Rzgowska 2) „Nieodrodna córka" godz. 18, 20.30
STYLOWY (Kilińskiego 123) „Pieśń tajgi" godz. 18, 20
ŚWIT (Bałucki Rynek 2) „Młoda Gwardia" II seria godz. 18, 20
TĘCZA (Piotrkowska 108) „Saławat wódz Baszkirów" godz. 16.30, 18.30, 20.30
TATRY (Sienkiewicza 40) „Kłopoty referenta Trziszki" godz. 16.30, 18.30, 20.30
WISŁA (Daszyńskiego 1) „Kłopoty referenta Trziszki" godz. 17, 19, 21
WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Legitymacja partyjna" godz. 16.30, 18.30, 20.30
WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) „Urodzony w październiku" godz. 16, 18, 20
ZACHĘTA (Zgierska 26) Kino nieczynne z powodu remontu

RADIO

Program audycji
na dzień 12 czerwca 1950 r.
(poniedziałek)

12.04 Dziennik południowy; 12.25 Muzyka; 12.30 Audycja dla wsi; 12.45 (Ł) „Zampowcy niosą pomoc wsi"; 13.30 Koncert; 14.00 Audycja ZNP; 14.20 (Ł) „Bizet i jego dwie opery"; 14.55 Koncert solistów radzieckich; 15.30 „Wiośnie na spotkanie"; 15.55 Przegląd prasy literackiej; 16.00 Dziennik; 16.30 (Ł) „Nasi koledzy z Chin; 16.50 (Ł) Reportaż pt. „Radomsko przoduje wśród metalowców"; 17.00 (Ł) Koncert popołudniowy; 17.45 „Portret" — pow. dla młodzieży; 18.05 Odpowiedzi fali 49; 18.15 Muzyka ludowa; 18.40 Wszechnica; 19.00 Audycja dla wsi; 19.15 Koncert; 20.00 Dziennik; 20.40 „J. S. Bach" — audycja słowno-muzyczna; 22.00 (Ł) „Pan i burza" — humoreska według ludowych opowieści mongolskich. Opracowanie radiowe A. Jędrkiewicza; 22.30 (Ł) Muzyka taneczna; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.15 Koncert solistów.

Ze sportu

Lekkoatleci Łodzi

walczą o mistrzostwo okręgu

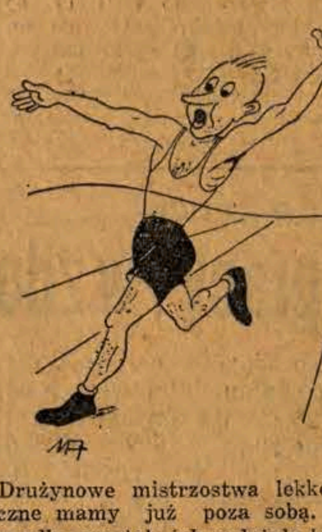

Drużynowe mistrzostwa lekkoatletyczne mamy już poza sobą. Nie wypadły one tak jak należało by się tego spodziewać. Dwunastu zawodników Unii i sześciu Związkowca brało w ubiegłym tygodniu udział w zawodach CUSZ w stolicy, gdzie kilku z nich uzyskało dobre wyniki. Rzecz prosta, że kluby Unia i Związkowiec zgłosiły do ŁOZLA prośbę o przesunięcie z tego powodu mistrzostw. W ubiegłą środę przyrzeczono im, że zawody nie odbędą się a w piątek... wyznaczono mistrzostwa okręgu na sobotę i niedzielę. W każdej konkurencji startowało po 2—3 zawodników. A więc ŁOZLA nie uwzględnił słusznej prośby klubów, mimo, że PZLA wyraził zgodę na przesunięcie terminu wspomnianych mistrzostw. Kluby i zawodników pozbawiono udziału w imprezie najpoważniejszej, jaką są mistrzostwa okręgu.

Pierwszego dnia mistrzostw odbyło się 14 konkurencji: 10 męskich oraz 4 żeńskie. A oto techniczne wyniki:

Kobiety: bieg 100 mtr.: Słomczewska (ŁKS Włók.) 13 sek. przed Patorą (Spójnia) 13.5 i Kędzierską (Związkowiec) 14,4 sek.

Rzut dyskiem: Peskówna (ŁKS Włók.) 32,09 mtr. przed Piotrkowską 31,43 i Bystrowską (PKS . Włókn.) 25,13.

Bieg 500 mtr.: Sadura (Związkowiec) 1,25,9 przed Wolak (Widzew) 1,36,3.

Skok wzwyż: Romanowska (Spójnia) 135 cm. przed Syk (Włókniarz Tomaszów) 125 cm i Sęk (Włókniarz Tomaszów) 122 cm.

Mężczyźni: Rzut młotem: Kupka (Widzew) 37,78 przed Kruszewskim (PKS Włókn.) 37,26 i Kobyłeckim (Związk. Tomaszów) 32,40. Poza konkursem Świetlicki z PKS Włókniarza uzyskał wynik 41,60.

Trójskok: Woźniakowski (ŁKS Włókn.) 12,53 przed Anikiejewem (Związkowiec)12,01 i Sękiem (Włókniarz Tomaszów) 11,96.

Rzut dyskiem: Grzelski 42,10 przed Prywerem 36,50 i Krajem 34,24 (wszyscy z ŁKS Włókniarza).

Bieg 1500 mtr. Barański 4,26,5 przed Łukaszewskim (Boruta Zgierz) 4,33,0 i Janią 4,38,1.

Bieg 400 mtr. przez płotki: Pawłowski (ŁKS Włókniarz) 59,6 przed Kundzikiem (Spójnia) i Cholewą (ŁKS Włókniarz) 74,4.

Skok o tyczce: Anikiejew 3 mtr. przed Woźniakowskim 2,90 i Sękiem 2,80.

Pchnięcie kulą: Prywer 14,60 przed Grzelskim 12,60 i Kruszewskim 12,14.

Oszczep: Szulc (ŁKS Włókniarz) 46,34przed Rytczakiem (ŁKS Włókniarz) 45,49 i Kobyłeckim 43,54.

Skok w dal: Antonowicz (ŁKS Włókniarz) 6,37 przed Anikiejewem 6,03 i Tułeckim (ŁKS Włókniarz) 5,95.

Bieg 10 km.: Szewczyk (ŁKS Włókniarz) 34,11,6 przed Nowakiem (ŁKS Włókniarz) 34,18,6 i Andrzejewskim (Widzew) 37,57,2.

Łódź — Śląsk 12 : 4

Grzywocz zdyskwalifikowany, Nowara przegrywa z Wieczorkiem

Z pięciu tysięcy widzów, którzy zgromadzili się wczoraj w sali Wimy na międzyokręgowym spotkaniu pięściarskim Śląsk — Łódź, tylko nieliczni mogli przewidzieć wynik. Ale co do rezultatu poszczególnych spotkań to były one niespodzianką nawet dla najlepszych znawców sportu pięściarskiego.

Powszechnie liczono się z wynikiem remisowym. Łodzianie zwyciężyli jednak bezapelacyjnie i co najważniejsze, że żaden z werdyktów sędziowskich nie wzbudza zastrzeżeń, nie podlega dyskusji.

POCZĄTEK NIE NAJLEPSZY.

A zapowiadało się wcale nie najlepiej dla gospodarzy. W wadze muszej Anielak typowany na pewnego zwycięzcę, czego zresztą dowiodły wyraźnie już pierwsze minuty walki, gdzie szybki łodzianin, bijący seriami z obu rąk, zdobył sobie zdecydowaną przewagę nad Zadorą, ulega w pierwszej rundzie kontuzji łuku brwiowego i zostaje odesłany przez sędziego ringowego do rogu. Zadora zwycięża przez techniczne k. o. i Śląsk prowadzi 2:0.

GRZYWOCZ PRZEGRYWA PRZEZ DYSKWALIFIKACJĘ.

Wynik w spotkaniu mistrza Polski Grzywocza z Szalińskim był z góry przesądzony na niekorzyść tego drugiego, ale w ferworze walki ślązak idzie ostro i bardzo nieostrożnie głową do przodu, trafia Szalińskiego silnie w czoło i ten chwytając się za głowę pada na ring.

SUKCES WIECZORKA.

Swoim zwycięstwem nad Nowarą Wieczorek potwierdził, że robi stałe postępy i że należy do najlepszych w Polsce w kategorii półciężkiej. Wieczorek walczył nieefektownie, ale bardzo skutecznie i ciosy jego, szczególnie w trzeciej rundzie, robiły duże wrażenie na Nowarze.

DRAPAŁA NIE TRAFIŁ.

— Co będzie, jak Drapała trafi — zapytywali wczoraj łódzcy kibice. Odpowiedź na to była jedna — będzie źle. Ślązak ma bardzo silny cios i posłał nim już nie jednego w krainę marzeń.

Jednak Jaskóła z miejsca obnażył wszystkie braki swego przeciwnika — brak krycia, powolność, małą odporność na ciosy.

Technika i rutyna odniosły sukces nad młodością i siłą ciosu. Olejnik wygrał przekonywująco ze Sznajdrem.

Co do walki Marcinkowskiego z Kępą i Debisza z Grzywoczem II, to trzeba powiedzieć, że oglądaliśmy już obu łodzian, a szczególnie Debisza w znacznie lepszej formie.

Wyniki techniczne: w. musza — Zadora wygrywa przez t. k. o. z Anielakiem. W. kogucia — zwycięstwo odnosi Szaliński z powodu dyskwalifikacji Grzywocza w III rundzie. W. piórkowa — Zajączkowski przegrywa zdecydowanie na punkty z dobrym Brzezińskim. W. lekka — Kępa ulega na punkty Marcinkowskiemu. W. półśrednia — Debisz wygrywa z Grzywoczem II. W. średnia — po bardzo zaciętej walce Sznajder musi uznać wyższość Olejnika. W. półciężka — Nowara przegrywa minimalnie na punkty z Wieczorkiem i w wadze ciężkiej Jaskóła nokautuje już w pierwszej rundzie Drapałę.

O mistrzostwo kl. A

Włókniarz (Zgierz) — Kolejarz (Łódź) 0 : 0

W dniu wczorajszym walczyło 10 zespołów po raz ostatni o mistrzostwo kl. A Okręgu Łódzkiego w piłce nożnej. Jeszcze dwa mecze odbędą się w nadchodzący czwartek i jeden, który już nie będzie miał żadnego znaczenia, w dniu 25 bm.

Sytuacja w klasie A wyjaśni się dopiero po zawodach Kolejarza ze Spójnią. Mecz Kolejarza łódzkiego, rozegrany w Zgierzu z tamtejszym Włókniarzem mimo poważnej stawki nie wzbudził dużego zainteresowania. Owszem, było przeszło tysiąc widzów, w tym sporo z Łodzi, ale nie oglądaliśmy w Zgierzu tylu chętnych widowisk piłkarskich, jak można było się spodziewać. Wynik? 0:0.

Mimo przewagi łodzian i to zarówno do przerwy, jak i w drugiej części meczu, Kolejarz musiał w Zgierzu stracić jeden punkt. Nie ulega wątpliwości, że łodzianie byli lepszym zespołem pod każdym względem. Przeciwnik zastosował mądrą taktykę, bronić się do upadłego, murować w razie potrzeby, a sporadycznymi wypadami męczyć linie obronne Kolejarza. Jednak Włókniarz gra jeszcze prymitywnie. Start do piłki poszczególnych zawodników pozostawia wiele do życzenia. Może najlepiej wywiązali się z zadania obaj obrońcy i częściowo bramkarz.

W ostatniej minucie Kolejarz ma okazję do uzyskania zwycięskiej bramki, jednak zawodzą Bilewicz i Koczewski: pierwszy, zamiast sam strzelać, podał koledze, a drugi, że niefortunnie strzelił na aut bardzo z daleka od bramki przeciwnika.

Atmosfera na meczu była naprężona. Grano ostro, a wśród widzów był nastrój bardzo nerwowy.

Końcowy wynik 0:0 może jest szczęśliwym dla Włókniarza.

Zawody prowadził dobrze ob. Naporski, mając jako sędziów liniowych ob. ob.: Kaźmierczaka i Pogodzińskiego.

Boks w kl. B

Widzew-Spójnia 8 : 6

W zawodach o drużynowe mistrzostwo klasy B okręgu łódzkiego w boksie Widzew uzyskał zasłużone zwycięstwo nad Spójnią z Kutna 8:6. Poszczególne walki trwały niezbyt długo, tak, iż mecz zakończono w pół godziny. Forma zawodników była wakacyjna. Najlepsi ze Spójni Truściński i Minkuszek, natomiast w Widzewie podobał się Szczepocki i Stańkowski.

Techniczne wyniki wypadły następująco:

waga musza: Minkuszek (Spójnia) wygrał w pierwszej rundzie przez poddanie się Mireckiego (Widzew).

waga kogucia: Mościpan (Spójnia) poddał się w drugim starciu Stanikowskiemu (Widzew).

waga piórkowa: Jaworski (Spójnia), już w pierwszym starciu poddał się Staniaszczykowi (Widzew).

waga lekka: Truściński (Spójnia), w pierwszym starciu wygrał przez poddanie się Gajewskiego (Widzew);

waga półśrednia: Zachara (Widzew) wobec braku przeciwnika otrzymał punkty walkowerem;

waga średnia: Błaszczyński (Spójnia), w pierwszym starciu uległ przez techniczne k.o. Szczepockiemu (Widzew);

waga półciężka: Błaszczyk (Spójnia) otrzymał punkty walkowerem, wobec niedowagi Wróblewskiego (Widzew);

Mistrzostwa w siatkówce

Mistrzostwa siatkówki męskiej przyniosły następujące wyniki: klasa A: Unia — ŁKS Włókniarz 1:2, AZS — Spójnia 2:1, Unia — Spójnia 1:2, ŁKS Włókniarz — Spójnia 2:1, Unia — AZS 0:2, klasa B: ŁKS Włókniarz II — Unia II 0:2, AZS II — Spójnia II 0:2, Unia II — Spójnia II 2:0, ŁKS Włókniarz II — Spójnia II 2:2, (obustronny walkower), Unia II — AZS II 2:0. W klasie A prowadzi AZS, przed Spójnią, ŁKS Włókniarzem, Unią Związkowcem; w klasie B: Unia przed AZS-em.

O puchar Davisa

Polska — Irlandia 3 : 2

Międzypaństwowy mecz tenisowy o Puchar Davisa (ćwierćfinał w strefie europejskiej) rozegrany w Warszawie między reprezentacjami Polski i Irlandii zakończył się zwycięstwem Polski 3:2.

W sobotę, 10 bm., w ostatnim dniu meczu, nastąpiło dokończenie gry podwójnej Skonecki, Chytrowski — Hackett, Murphy, przerwanej w piątek przy stanie setów 2:1 (8:10, 10:8, 14:12 dla Polaków). Grę podwójną wygrali ostatecznie Irlandczycy, zwyciężając w dwóch ostatnich setach 7:5, 6:1.

W dalszych spotkaniach w grze pojedyńczej Murphy zwyciężył Piątka 6:8, 6:2, 6:3, 6:2.

Piątek rozegrał spotkanie źle taktycznie, pozwalając narzucić sobie system gry przeciwnika. Polak raził nieregularnością i szybko załamał się.

W drugim spotkaniu gry pojedyńczej decydującym o wyniku całego spotkania Skonecki pokonał Kempa 6:3, 6:2, 6:0. Gra stała na wysokim poziomie i była najlepszym spotkaniem meczu. Gra toczyła się w głębi kortu, przy czym Polak był bardziej regularny. Piłki jego były dokładne, a bogaty repertuar uderzeń charakteryzował jego grę. Skonecki pokazał doskonały start do piłki, wielką szybkość i dobrą taktykę w grze. Kemp grał o wiele lepiej niż w spotkaniu z Piątkiem, był jednak bezradny wobec fantastycznych nieraz zagrań Polaka. W trzecim secie Skonecki gra koncertowo i wygrywa seta 6:0. Skonecki rozegrał najlepszy mecz w tym sezonie. Spotkanie oglądało ponad 10 tys. widzów.

Kultura i sztuka Korei Północnej

W Phenianie, Sejsinie, Genzanie, w miasteczkach i wsiach Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej na licznych wiecach i zebraniach ludność stwierdza, że solidaryzuje się całkowicie z Apelem Sztokholmskim. W całym kraju powstały lokalne komitety obrońców pokoju. Lud koreański łączy się z narodami miłującymi pokój, w walce o pokój, której przewodzi Związek Radziecki, wyzwoliciel Korei Północnej z jarzma japońskiej niewoli.

Stolica Korei Północnej leży u stóp góry Moranbon. Na jej szczycie wznosi się monumentalny pomnik, zbudowany z szarego granitu, na którym wyryto słowa: **„Wdzięczność całego narodu dla Wielkiego Stalina, twórcy i organizatora zwycięstwa nad japońskim imperializmem. Zwycięstwo to umocniło krwią przyjaźń między narodami wielkiego Związku Radzieckiego i Korei. Wieczna chwała Armii wielkiego ZSRR, która wyzwoliła lud koreański z niewoli japońskiej i zabezpieczyła wolność i niepodległość Korei".**

Naród koreański zawdzięcza Związkowi Radzieckiemu wolność, zawdzięcza odrodzenie życia narodowego i narodowej kultury.

Podczas japońskiej okupacji Koreańczykom nawet nie wolno było mówić w rodzinnym języku. W tych ponurych czasach dzieci przynosiły rodzicom ze szkoły wezwania, na których starannie wykaligrafowanymi hieroglifami wypisane były sumy kar pieniężnych za to, że w obrębie gmachu szkolnego jakiś mały Koreańczyk czy Koreanka ośmielili się wymówić kilka słów w ojczystym języku. Do takich szkół niechętnie posyłano dzieci, toteż analfabetyzm szerzył się nagminnie.

Dzięki pomocy Związku Radzieckiego naród koreański szybko i zdecydowanie likwiduje w Północnej Korei wszystkie formy i pozostałości japońskiej okupacji.

Koreańska Partia Pracujących i rząd ludowy szczególnie usilnie troszczą się o **rozwój oświaty.** Przy pomocy radzieckich uczonych dokonano **reformy alfabetu, składającego się z tysięcy hieroglifów trudnych do przyswojenia pamięciowego. Nowy alfabet koreański, obowiązujący na obszarze całej Korei Północnej, składa się z 24 liter. Kadry nauczycieli ludowych [illegible] bitwę klęsce analfabetyzmu. W ciągu ostatnich pięciu lat ponad 2 miliony Koreańczyków stało się piśmiennymi.**

Do 1945 roku istniało w Korei Północnej zaledwie 1300 szkół początkowych i około 190 szkół średnich, i to z japońskim językiem wykładowym. Nie było ani jednej wyższej uczelni. Japońska „rasa panów" uważała, że niewolnicy koreańscy nie potrzebują wiedzy. **Obecnie w Korei Północnej ponad 2.100 tysięcy dzieci uczy się w ojczystym języku w 4.400 zreformowanych szkołach podstawowych i około 850 szkołach średnich i technicznych. Na jesieni ub. roku wszedł w życie dekret o obowiązku powszechnego nauczania.**

W Phenianie pracuje od kilku lat Uniwersytet Państwowy, którego organizację, zaopatrzenie laboratoriów, gabinetów doświadczalnych, bibliotek w pomoce naukowe i książki zawdzięczają Koreańczycy pomocy Związku Radzieckiego. W ub. roku otwarto w stolicy Korei Północnej Akademię Nauk S[illegible] Politycznych, do której zapisało się około 400 słuchaczy — przodujących robotników i robotnic.

Wzrost oświaty powoduje stały wzrost czytelnictwa. Rosną nakłady gazet i książek, rozbudowuje się sieć bibliotek. Tysiące młodych ludzi, robotników i chłopów, studiuje dzieła Lenina i Stalina. Z literatury pięknej największym zainteresowaniem cieszy się literatura rosyjska i radziecka: utwory Puszkina, Kryłowa, Szołochowa, Fadiejewa i innych.

Rozwija się również koreańska literatura narodowa. Obok sztuk radzieckich zaczynają pojawiać się na scenach pierwsze utwory dramaturgii koreańskiej jak np. Sin-Go-Sona („Szczęśliwi ludzie") dramat poświęcony przyjaźni koreańsko-radzieckiej. Autor opowiada w nim, jak po wyzwoleniu Korei przez ZSRR [illegible] dzie radzieccy pomagają Koreańczykom w pracy nad ekonomicznym i kulturalnym odrodzeniem ich ojczyzny. Wiele utworów poświęcono braciom jęczącym w P[illegible]wej Korei w jarzmie imperializmu amerykańskiego i walce bohaterskich partyzantów. Gdy w Korei Północnej rząd ludowy buduje szkoły, teatry, domy kultury — w Korei Południowej zdrajcy narodu na usługach Amerykanów wydają miliony jen na budowę więzień, w których zamykają patriotów, walczących o zjednoczenie ojczyzny.

Pomimo represji, walka o wolność w Południowej Korei nieustannie wzmaga się, gdyż wszyscy Koreańczycy chcą żyć tak, jak już dziś żyją ich bracia w Korei Półn[illegible]

L. R.

GŁOS

Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.

Telefony:

Redaktor naczelny	216-14
Zastępca red. naczelnego	218-23
Sekretarz odpowiedzialny	219-05
Dział partyjny	216-19
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych	219-42
Dział mutacji	223-29
Dział miejski i sportowy	254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny	218-11
Dział rolny	254-21 wewn. 9
Redakcja nocna	172-31

Kolportaż

Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22
Administracja 260-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-75
Wydawca RSW „Prasa"
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.
Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch" na konto P.K.O. Nr. VII-8633.

D 1-16286